

II Międzynarodowa Konferencja Pasterska „Dziewięć Sił Karpackiej Przyrody” 28-29 maja 2014 roku, Zawoja

[redakcja: dr Piotr Mikołajczyk, Centrum UNEP/GRID-Warszawa]

PRZESŁANIE KOŃCOWE

My, uczestnicy II Międzynarodowej Konferencji Pasterskiej „Dziewięć Sił Karpackiej Przyrody”:

zarówno ci zakorzenieni w karpackiej ziemi od wielu pokoleń,

jak też ci, którzy osiedlili się w tej górskiej krainie całkiem niedawno,

czy wreszcie ci, którzy są jej przyjaciółmi i miłośnikami, choć mieszkają w miejscach, z których nie widać karpackich szczytów,

reprezentujący sześć z siedmiu karpackich krajów: Czechy, Polskę, Rumunię, Słowację, Ukrainę i Węgry,

na podstawie owocnych obrad, prezentacji, a także oficjalnych dyskusji i nieformalnych rozmów

pragniemy wyrazić i oznajmić co następuje:

I. O GÓRACH I CZŁOWIEKU

Unikatowa tożsamość karpacka to nierozzerwalnie powiązane ze sobą dwa elementy: ludzie i przyroda. Razem tworzą niepowtarzalne bogactwo tej części świata. Nasze wspólne bogactwo! Źródło naszej dumy, troski, wielkiego potencjału rozwojowego, a także wspólnych działań na rzecz całej Europy.

Karpaty nie są bynajmniej jednolite. Kultura wołoska i związane z nią tradycyjne produkty regionalne, jak np. bryndza, to jedne z nielicznych elementów spajających cały ten rozległy obszar. Poza nimi Karpaty to gorący tygiel historii, mieszanka kultur, różnorodność grup etnicznych i narodów – nie tylko pierwotnie zamieszkujących ten region, ale także Żydów, Ormian, czy Niemców... To bogactwo kultury materialnej i niematerialnej: obyczajów, religii, muzyki, architektury, języka, stroju.... To także odwieczny obszar pogranicza: plemion, grup etnicznych, narodów, regionów, państw. Niejednokrotnie ścierały się na nim różne siły, wśród harmonijnego współistnienia wybuchały konflikty i przetaczały się dziejowe zawieruchy, które niejednokrotnie burzyły misterną równowagę współistnienia karpackich społeczności i kultur.

Rzecz w tym, aby ta odziedziczona po dawnych wiekach różnorodność, a także pamięć i świadomość historycznego bagażu trudnych często spraw wzbogacały a nie dzieliły. Każda wartość karpacka jest jednak wartością wspólną i tej wspólnoty jest w Karpatach więcej niż tego, co mogłoby dzielić. Niezależnie od historycznych, kulturowych, społecznych czy ekonomicznych zaszłości i uwarunkowań – **niech Karpaty łączą!**

Wielkie pasma górskie na przeróżne sposoby oddziałują na obszary położone nawet w znacznej odległości. Kształtują stosunki wodne, klimat, dostarczają materiałów, surowców i wielu innych niewymiernych dóbr i usług (wypoczynek, walory estetyczne itd.). Karpaty są zatem nie tylko sprawą ich stałych mieszkańców, ale dobrem narodowym, a wręcz ponadnarodowym – a więc wspólnym narodowym i ponadnarodowym wysiłkiem powinny być chronione!

Oczywiście, to przede wszystkim gospodarze tej ziemi – karpackie społeczności lokalne władze samorządowe – pełnią główną rolę w kultywowaniu rodzimej kultury i tradycyjnego stylu życia (w tym pasterstwa). Różnorodne instrumenty prawne i finansowe: międzynarodowe konwencje, strategie, programy rolnośrodowiskowe, fundusze, itp. to cenne narzędzia wspomagające rozwój regionu karpackiego. Nie załatwią jednak sprawy za nas. Nawet najlepsze narzędzie jest bezużyteczne, jeśli zręczne ludzkie ręce nie uchwycą go i nie użyją w dobrej sprawie.

II. O PRZYRODZIE

Świat człowieka – kulturowa, społeczna, i gospodarcza mozaika Karpat formowała się na przestrzeni dziejów pod wpływem samych gór: ukształtowania terenu (pasma, obniżenia, kotliny), górskiego klimatu, szaty roślinnej, fauny. Przyroda silnie wpływała na byt mieszkańców. Z naturalnych uwarunkowań wynikał styl życia, formy gospodarowania i użytkowania ziemi. I odwrotnie: obecność i działalność człowieka kształtowała obraz górskiej krainy. Człowiek – przyroda – krajobraz gór byli i są połączeni w nierozzerwalnym związku. Oby jak najczęściej miał on postać symbiozy i harmonijnego współistnienia na rzecz zachowania przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa tego regionu i jego trwałego, zrównoważonego rozwoju.

Spora część karpackiej flory i fauny wykazuje łączność i powinowactwo z innymi górami, takimi jak Alpy czy góry Półwyspu Bałkańskiego, jak również z rejonami arktycznymi (efekt zlodowaceń). W wielu jednak przypadkach gatunki występujące na większym obszarze, nie tylko w samych Karpatach, odznaczają się tu swoim unikatowym morfologicznym i genetycznym „piętnem”, które wyróżnia ich karpackie populacje od populacji zasiedlających inne regiony. Podobną wyjątkowość obserwuje się też w skali ekosystemów i krajobrazów. Karpaty są też ostoją wielu gatunków endemicznych, tj. niespotykanych w innych rejonach, a także reliktowych, będących pozostałością po dawnych epokach, przede wszystkim ostatnich zlodowaceniach. To szczególne bogactwo powinno być docenione i pieczołowicie chronione.

Obecne podejście do ochrony przyrody różni się od jeszcze niedawno obowiązującego paradygmatu ochrony jedynie naturalnych procesów, w myśl którego nie należało np. ingerować w stopniowe zarastanie górskich łąk w imię respektowania praw przyrody w danych warunkach klimatycznych, geologicznych i fizjograficznych. Wszak na karpackich zboczach i grzbietach to las jest bardziej „u siebie” a nie rozległe łąki, będące tworamami wynikającymi z działalności człowieka i wymagającymi specjalnych działań i zabiegów w celu ich utrzymania. Obecnie dąży się jednak do ochrony, zachowania, a wręcz – o ile to możliwe – odtworzenia różnorodności biologicznej w całym jej bogactwie, wszelkich formach i przejawach. Także tych, których powstanie i istnienie bezpośrednio wiąże się z ekstensywną, tradycyjną działalnością człowieka. Sprzyja temu prawo międzynarodowe: załącznik do unijnej Dyrektywy Siedliskowej zawiera – oprócz cennych siedlisk naturalnych – także wykaz bogatych gatunkowo antropogenicznych siedlisk półnaturalnych. Zapisy dotyczące ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej zawarte są też w ramowej Konwencji

Karpackiej czy Konwencji o różnorodności biologicznej oraz w stowarzyszonych z nimi dokumentach strategicznych.

III. O TRADYCYJNYM PASTERSTWIE

Pasterstwo, tradycyjny sposób na życie mieszkańców Karpat, było i jest nie tylko zjawiskiem ekonomicznym, ale jednym z najważniejszych elementów kultury tego regionu. Zanikanie tradycyjnego pasterstwa w polskiej części Karpat jest zjawiskiem niekorzystnym, zubażającym zarówno kulturę społeczności żyjących w Karpatach, jak też niekorzystnie wpływającym na przyrodę. Karpaty bez rdzennych górali tracą dużo ze swego piękna, a górale bez pasterstwa nie są tymi samymi góralami. Wciąż żywa twórczość muzyczna, jeszcze zachowany strój i piękna góralska gwara czy tradycyjne budownictwo bez pasterstwa będą znacznie uboższe. Tradycyjne nazewnictwo związane z pasterstwem czy pieśni pasterskie znikną z codziennego życia, powoli przejdą do historii, będzie można je spotkać tylko w muzeach, skansenach czy imprezach folklorystycznych.

Pasterstwo może pełnić też rolę istotnego bodźca ekonomicznego dla lokalnych społeczności, przyczyniając się walnie m.in. do rozwoju:

- zrównoważonych form turystyki: tradycyjne pasterstwo to doskonała baza do rozwoju i element zintegrowanych produktów turystycznych;
- lokalnego rękodzieła;
- lokalnego przetwórstwa i sprzedaży tradycyjnej, zdrowej żywności.

Tradycyjne pasterstwo jest nie tylko istotnym elementem dziedzictwa kulturowego Karpat. Ma też ogromny potencjał związany z ochroną i odtwarzaniem różnorodności biologicznej półnaturalnych siedlisk górskich łąk i zachowaniem niepowtarzalnych walorów zróżnicowanego górskiego krajobrazu. Wynika to z faktu, że w realiach karpackich tradycyjny wypas owiec miał nie tylko charakter wspólnotowy, lecz był przy tym ekstensywny i zrównoważony. Nie odbywał się w formie stacjonarnej (zagrodowej), lecz w formie redyku, czyli wypasania stad wędrujących po górskich polanach i halach. Zwierzęta nie pozostawały nigdzie na tyle długo, aby doprowadzić do nadmiernej eksploatacji i przyrodniczej degradacji siedliska (niszczenia darni, przenawożenia, erozji itp.).

Obecnie taki ekstensywny, zrównoważony wypas może – a w pewnych przypadkach nawet powinien – być prowadzony także na obszarach chronionych (w tym parkach narodowych). Dla zapewnienia odpowiedniego potencjału pasterskiego i łączności ekosystemów, działania pasterskie należy także rozwijać i wspierać w otoczeniu obszarów chronionych.

W dzisiejszych realiach należy oczywiście w sposób przemyślany minimalizować ryzyko prowadzenia wypasu w sposób niewłaściwy, powodujący nadmierną eksploatację i degradację cennych siedlisk. Jak zatem pogodzić interes ekonomiczny (wypasanie odpowiednio dużych stad) z ochroną przyrody? Odpowiedzią może być wypas prowadzony w sposób zintegrowany. Wypas gospodarczy głównych, dużych stad tzw. produkcyjnych odbywa się w rejonach bliskich osiedlom ludzkim, w dolinach, z wykorzystaniem istniejących tam pastwisk i łąk, a także nieuprawianych od lat gruntów ornych (odłogów), w sposób nowoczesny, z wykorzystaniem dobrodziejstw cywilizacji, zachowaniem odpowiednich standardów miejsca pracy i zamieszkania pasterzy. Takie niżej położone i łatwiej dostępne rejony wypasu dobrze się przy okazji nadają do organizacji imprez folklorystycznych, tworzenia zagród pokazowych i prowadzenia innych działań o charakterze kulturowo-promocyjnym, jako element zintegrowanego produktu turystycznego, mającego – z punktu widzenia przyrody –

tę dodatkową zaletę, że masowego turystę utrzymuje z dala od cennych siedlisk położonych w sercu gór. Na wyżej położone łąki kierowane są natomiast nieduże stada składające się z owiec z różnych przyczyn niedojonych (np. jagniąt i ich karmiących matek czy młodych owiec przed osiągnięciem dojrzałości płciowej - jarek). Te mniejsze stada, wypasane w umiejętny i kontrolowany sposób, realizują tzw. „usługę ekologiczną”, np. w ramach programów rolnośrodowiskowych i innych programów/projektów (Life, Owca+ itp.). Należy przy tym zauważyć, że nawet obecność sporego liczebnie stada na stosunkowo niedużej hali nie musi mieć negatywnego wpływu na przyrodę jeśli wypas prowadzi się tam krótko (np. ok. tygodnia) i w odpowiednim momencie okresu wegetacyjnego cennych gatunków. W przeciwieństwie do stałej obecności dużej liczby roślinożerców będących w stanie w krótkim czasie doprowadzić do dewastacji szaty roślinnej, ich krótkotrwała ingerencja wywiera korzystny wpływ na różnorodność biologiczną górskich łąk.

Dla trwałego rozwoju tradycyjnego pasterstwa w Karpatach istotne jest, aby:

- stworzone zostały warunki, aby tradycyjne pasterstwo osiągnęło skalę, przy której będzie ono opłacalne. Małe owcze farmy nie rozwiązują tego problemu i nie pozwalają na podtrzymanie pasterstwa. Ekonomicznie sprawdza się dopiero gospodarka pasterska ze stadami liczącymi ok. 300 owiec i więcej;
- uporządkowaniu uległy kwestie związane z własnością ziemi: niejednokrotnie rozdrobnioną pomiędzy wielu właścicieli (w tym np. niezidentyfikowanych spadkobierców), z nieuporządkowanymi kwestiami prawa własności itp.
- samorządy wspierały pasterstwo poprzez procedury związane z planowaniem przestrzennym, w tym np. klarowne wyznaczenie obszarów nadających się (przeznaczonych) do wypasu oraz takich, na których wypas nie może być prowadzony;
- zrewidowane zostały przepisy (weterynaryjne, sanitarne, handlowe itp.) związane z pozyskiwaniem, przetwórstwem i zbytem mięsa oraz produktów z mleka owczego – tak, aby w pełni uwzględniały one specyfikę tradycyjnego pasterstwa związanego z wytwarzaniem tradycyjnymi metodami produktów regionalnych;
- kreowano popyt, dbając m.in. o właściwą promocję, marketing i zbyt tradycyjnych produktów pasterskich.